

Ks. Józef NAUMOWICZ

PIERWSZY OPIS ŚWIĘTA NARODZENIA JEZUSA RELACJA EGERII

Treść: 1. Liturgia stacyjna; 2. Wigilia w Betlejem; 3. Obchody w Jerozolimie; 4. Ośmiodniowe święto; 5. Epifania jako święto narodzenia; 6. Boże Narodzenie 25 grudnia

Najwcześniejsze wiadomości o liturgii Bożego Narodzenia zawdzięczamy słynnej pątniczce Egerii. Pozostawiła je w dzienniku z pielgrzymki do Ziemi Świętej¹, gdzie przebywała dwa lub trzy lata, prawdopodobnie od Wielkanocy 381 do Wielkanocy 384². Jej opis jest bezcenny z tego względu, że stanowi pierwszą obszerną relację na ten temat, a poza tym można go uznać za wiarygodny i rzetelny. Hiszpańska pątniczka miała bowiem reporterski zmysł dostrzegania szczegółów. Starła się też jak najwięcej zobaczyć i opowiedzieć, nawet jeśli niekoniecznie usiłowała wyjaśnić genezę czy znaczenie poszczególnych faktów, zjawisk lub praktyk.

Szkoda natomiast, że opis interesującego tu święta nie zachował się w całości. Zagięła jego strona początkowa (tekst znany jest tylko z jednego rękopisu, odkrytego w 1884 roku). Relacja zaczyna się więc od momentu, kiedy wierni po całonocnym czuwaniu w Betlejem wchodzili procesyjnie do Jerozolimy. Zachowana część stanowi jednak najstarsze świadectwo przebiegu tych celebracji.

Brakującą część opisu można uzupełnić na podstawie tzw. *Lekcjonarza armeńskiego z Jerozolimy*³. Księga ta podaje pełny układ świąt i czytań liturgicznych używanych w Ziemi Świętej na początku V wieku. Była spisana w języku greckim w latach 417-439, ale zachowała się jedynie w przekładzie armeńskim. Powstała około 40 lat po podróży Egerii do Palestyny, jednak ukazuje przebieg liturgii, która istniała w tym mieście od pewnego czasu i niewiele zmieniła się do czasów Egerii. Jak wska-

¹ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 25,6-12, w: *Do Ziemi Świętej. Najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej (IV-VIII w.)*, tłum. wstęp i oprac. P. Iwaszkiewicz, przedmowa M. Starowieyski, OŻ 13, Kraków 1996, 194-196.

² Zob. P. Iwaszkiewicz, we wstępie do przekładu pisma Egerii, *tamże*, 125-133; M. STAROWIEYSKI, "Itinerarium Egeriae", *Meander* 2 (1978), 93-108; 133-145; TENŻE, "Bibliographia Egeriana", *Augustinianum* 19,2 (1979), 298-318; T. PIKUS, "Próba rekonstrukcji itinerarium Egerii we oparciu o dzieło Piotra Diakona 'De locis sanctis'", *Meander* 10(1981), 495-507.

³ Wydanie i opracowanie tego tekstu: *Le lectionnaire de Jérusalem en Arménie. Le Čašoc'*, éd. et trad. Ch. Renoux, PO 44,4 (*Introduction et liste des manuscrits*) i PO 48,2 (*Édition synoptique des plus anciens témoins*), Turnhout 1989 i 1999.

zują badania, doskonale współgra z informacjami hiszpańskiej pątniczki. Na podstawie tej księgi armeńskiej można zatem uzupełnić brakującą część opisu Egerii. Ponadto *Lekcjonarz* podaje dokładny układ czytań na poszczególne uroczystości. W tym zakresie również uzupełnia „reporterski” opis pamiętnika, pozwalając dokładniej zrekonstruować najstarsze obchody święta Bożego Narodzenia: nie tylko ich przebieg, ale także charakter i znaczenie.

Należy zauważyć, że w czasach Egerii święto narodzenia Jezusa nosiło w Palestynie nazwę „Epifania” i celebrowano je 6 stycznia. Było to jednak prawdziwe święto Bożego Narodzenia, jak to zostanie podkreślone w tym artykule.

1. Liturgia stacyjna

Zanim przedstawimy przebieg samej liturgii, należy przypomnieć miejsca święte, w których była ona sprawowana.

Przed wszystkim trzeba zwrócić uwagę, że bardzo wcześnie otaczano czcią miejsce narodzenia Jezusa w Betlejem. Najwcześniejsze zachowane teksty pisane wiążą to narodzenie Chrystusa z grota. Chociaż nie jest ona wspomniana w Ewangelii, źródła lokalizują ją już od połowy II w. Być może była sprofanowana w czasach prześladowań, ale wiadomości na ten temat nie są pewne. Do tej grotki w III wieku pielgrzymowali chrześcijanie, jak też poganie⁴. Nieco później Euzebiusz nazywa ją „mystyczną”, bo w niej dokonała się „pierwsza teofania”⁵. Na początku IV w., za czasów Konstantyna Wielkiego, nad grota narodzenia Jezusa w Betlejem została wzniesiona bazylika. Powstał też kościół na tzw. Polu Pasterzy (*Poimnion*), położonym na wschód od Betlejem, niedaleko miasta.

Czcą otoczono także inne miejsca związane z życiem i działalnością Jezusa. W tych miejscach w pierwszej połowie IV wieku powstały świątynie, m.in. na Golgocie wzniesiono bazylikę Martyrium (pełniła ona funkcję katedry w Jerozolimie) i obok, nad grobem Jezusa, kościół w kształcie rotundy, zwany Anastasis – Zmartwychwstanie.

W swym opisie pielgrzymki do Ziemi Świętej Egeria wymienia kościół w Betlejem, w którym „jest grota, gdzie narodził się Pan” (rozd. 42). Podkreśla bogaty wystrój świątyni i stwierdza, że jest ona równie piękna jak bazylika na Golgocie czy Anastasis⁶.

⁴ W apologii *Przeciw Celsusowi*, napisanej ok. 247 r., Orygenes pisał: „W Betlejem istnieje grota, w której się urodził Jezus, i w grocie żłób, w którym go położono owiniętego w pieluszki, a wszystko to zgadza się z opisem jego narodzin zawartych w Ewangeliach. Miejsce to słynie w całej okolicy, a nawet wśród niewierzących, z tego, że w tej grocie urodził się Jezus, którego czczą i któremu się kłaniają chrześcijanie (*Przeciw Celsusowi* 1,51, tłum. S. Kalinkowski, wyd. 2, Warszawa 1986, s. 71).

⁵ *Pochwała Konstantyna* 9,17, ed. I.A. Henkel, w: *Eusebius Werke*, vol. I, GCS 7, Leipzig 1902, 221; *Życie Konstantyna* 3,41-43, tłum. T. Wnętrzak, *ŻMT* 44, Kraków 2007, 189-190.

⁶ *Pielgrzymka* 25,8 „Zbyteczne jest opisywanie przepychu tego kościoła, jak też Anastasis, (sanktuarium) Krzyża czy Betlejem. Nie zobaczysz tu nic innego poza złotem i drogimi kamieniami oraz jedwabiem, bowiem jeśli widzisz zasłony - są one z jedwabiu obramowanego złotem, jeśli widzisz kotary - podobnie ozdobione są złotem i jedwabiem. Tego dnia wyjmuje się też wszelkie go rodzaju sprzęty

Kult miejsc świętych stworzył podatny grunt do rozwoju tzw. liturgii stacyjnej⁷. Wyrosła ona z tendencji, by różne celebracje odpowiadały miejscom, ale też dniom i godzinom wskazanym w opowiadaniu ewangelicznym. Nie ograniczały się one do jednego kościoła, ale były sprawowane w różnych sanktuariach, wybieranych w zależności od rodzaju święta. Przechodzono do nich procesyjnie pod przewodnictwem miejscowego biskupa. Najlepiej ta forma liturgii była widoczna podczas świąt wielkanocnych, celebrowanych w różnych świątyniach związanych z ostatnimi dniami ziemskiego życia Jezusa. Ale zastosowano ją również do świętowania narodzenia Chrystusa.

Pierwsze wiadomości o tego typu liturgii pochodzą z opisu Egerii, a więc z ok. 383 r. Tego rodzaju celebracje ukształtowały się z pewnością znacznie wcześniej. Niewiele jednak wiadomo o rozwoju liturgii za biskupa Makarego (ok. 313-334). Także *Pielgrzym z Bordeaux* z 333 r. dostarcza wiele wiadomości cennych dla poznania topografii Jerozolimy i poszczególnych miejsc świętych, ale nic nie pisze o liturgii. Nawet Cyryl Jerozolimski, biskup w latach ok. 346-386, autor znanych *Katechez chrzcielnych*, niewiele mówi o liturgii świąt. Za jego czasów z pewnością istniało już święto Epifanii, ale o nim zupełnie nie wspomina.

Dopiero opis Egerii, uzupełniony przez *Lekcjonarz armeński z Jerozolimy*, pozwala dokładnie poznać miejsce liturgii w poszczególne dni, a więc rozkład „stacji”, wraz z przebiegiem uroczystości oraz układem czytań liturgicznych. Wskazuje on, że święto zwane Epifanią miało swe stacje w Betlejem (Pole Pasterzy i Bazylika Narodzenia) oraz w Jerozolimie (kilka kościołów, jeśli wziąć pod uwagę, że święto trwało przez osiem dni).

2. Wigilia w Betlejem

Obchody Epifanii były poprzedzone wigilią, którą sprawowano w Betlejem, poczynając od popołudnia 5 stycznia do rana 6 stycznia. Ich przebiegu nie znajdziemy w opisie Egerii, w którym, jak wspomniano wyżej, zaginęła pierwsza kartka. Znamy je jednak z *Lekcjonarza armeńskiego*, według którego celebracja obejmowała trzy główne „stacje”: Pole Pasterzy, Grota Narodzenia i Bazylika Narodzenia.

Najpierw więc miała miejsce krótka ceremonia w miejscu zwanym Polem Pasterzy, gdzie, według tradycji, pasterze usłyszeli śpiew aniołów „Chwała na wysokościach”, a także dobrą nowinę o narodzeniu Jezusa. Gromadzono się tam „o godzinie 10” (około czwarta po południu). Nabożeństwo zaczynało się od śpiewu Psalmu 22, wraz z antyfoną: „Pan jest moim pasterzem, niczego mi nie braknie”, następnie „Alleluja” wraz z werselem z psalmu 79: „Pasterzu Izraela, wysłuchaj, który wywodzisz ród

(liturgiczne) zdobne złotem i klejnotami. Któż zaś mógłby oszacować lub opisać liczbę i wagę świeczników i lamp, czy też innego rodzaju sprzętów? » (tłum. P. Iwaszkiewicz, s. 194).

⁷ Por. S. VERHELST, "Les lieux de station du lectionnaire de Jérusalem. 1ère partie: Les villages et fondations", *Proche-Orient chrétien* 54 (2004), 13-70; "Les lieux de station du lectionnaire de Jérusalem. 2e partie: Les lieux saints", *ibidem* 54 (2004), 247-289; por. także: J.F. BALDOVIN, *The Urban Character of Christian Worship. The Origins, Development, and Meaning of Stational Liturgy*, OCA 228, Roma: Pontifical Institute of Oriental Studies 1987, 36-37 i 45-104.

Józefa jak owce”. Następnie czytano fragment Ewangelii według św. Łukasza 2,8-20, zaczynający się od słów: „W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła” Perykopa mówiła o tym, jak anioł przekazał dobrą nowinę pasterzom i jak oni udali się do miejsca narodzenia Jezusa. A zatem czytany fragment biblijny był związany z miejscem ceremonii.

Następnie lud i duchowieństwo szli procesyjnie do samego Betlejem, do groty w Bazylice Narodzenia. Tam liturgia miała podobny układ, jak na Polu Pasterzy: najpierw śpiew psalmu wprowadzającego (Ps 2), następnie odczytywano fragment Ewangelii - opis narodzenia Jezusa (Mt 1,18-25). Ponownie czytanie było dostosowane do miejsca ceremonii.

Główna, najdłuższa część wigilii miała miejsce w samej Bazylice Narodzenia, gdzie wspólnota gromadziła się po wyjściu z krypty. Obejmowała aż jedenaście czytań ze Starego Testamentu. Lektury zaczynały się od zapowiedzi narodzenia Zbawiciela z Księgi Rodzaju, potem następowały fragmenty ksiąg prorockich. Najwięcej, bo aż sześć czytań pochodziło z Księgi Izajasza. Jest charakterystyczne, że częściowo były one identyczne z czytaniem wielkanocnymi. Wszystkie pokazywały, jak Opatrzność Boża przygotowała do przyjścia Mesjasza. Wskazywały też, jak Bóg objawiał siebie i swe działanie w historii zbawienia. Widać, jak szeroko była rozumiana Epifania⁸

Modlitwne czuwanie kończyło się eucharystią (była też sprawowana na zakończenie wigilii wielkanocnej). Wierni przechodzili do niej śpiewając kantyk Daniela (3,52a-90). W czasie tej liturgii czytano Ewangelię o przybyciu do Betlejem magów ze Wschodu i ich hołdzie złożonym Jezusowi (Mt 2,1-12).

Po eucharystii, uczestnicy wyruszali procesyjnie do Jerozolimy. Następowo to jeszcze przed świtem: „wszyscy wraz biskupem powracają nocą do Jerozolimy” (*Pielgrzymka* 25,12). Z opisu Egerii wynika jednak, że mieszkańcy Betlejem, zwłaszcza duchowni i mnisi nadal czuwali w bazylice Narodzenia, śpiewając hymny i antyfony aż do rana. Tak więc wierni ludzie z Jerozolimy oddzielali się od tych, którzy pozostawali w Betlejem.

3. Obchody w Jerozolimie

Główne uroczystości odbywały w Świętym Mieście. Powód był oczywisty: „biskup musi zawsze w tych dniach sprawować [liturgię] w Jerozolimie” (*Pielgrzymka* 25,12). W wielkie doroczne święto nie może on nie być w swej katedrze, do której przybywają liczni wierni. Albowiem – jak podaje Egeria - „dla uczestniczenia w owych uroczystościach i radości ściągają zewsząd do Jerozolimy niezliczone tłumy: nie tylko mnichów, lecz i świeckich – mężczyzn i kobiet” (*Pielgrzymka* 25,12).

⁸ Rdz 1,28-3,20; Iz 7,10-17; Wj 14,24-15,21; Mi 5,1-6; Prz 1,2-9; Iz 9,4b-6; Iz 11,1-9; Iz 35,3-8; Iz 40,10-17; Iz 42,1-8; Dn 3,1-35a, wreszcie kantyk Trzech Młodzieńców (Dn 3,52-90), który zazwyczaj kończył właściwą wigilię.

Tę część obchodów znamy już z relacji hiszpańskiej patniczki. Jej opis zaczyna się od momentu, kiedy wierni po całonocnym czuwaniu w Betlejem wchodzili procesyjnie do Jerozolimy, ze śpiewem Psalmu 118, któremu towarzyszyło responsorium lub antyfona: „Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie”⁹ W procesji brali udział: biskup, duchowni, mnisi i inni wierni z Jerozolimy bądź pielgrzymi. Zbliżali się do Świętego Miasta jeszcze przed wschodem słońca: „o tej godzinie, kiedy człowiek może już rozpoznać człowieka, to jest o świcie, ale zanim całkiem się rozwidni” (*Pielgrzymka* 25,6).

Procesja, jak informuje opis Egerii, kierowała się do kościoła Anastasis, który oczekiwał pielgrzymów z bogato oświetlonym wnętrzem. Płonęło w nim – jak uważa Egeria – „mnóstwo świateł” Nie było to nic dziwnego, gdyż zapalone świece towarzyszyły każdemu świętu. Tutaj nadto wskazywały na charakter Epifanii, którą na Wschodzie nazywano niekiedy „Świętem Światła” Decydowały też względy praktyczne: do miasta wchodziło wczesnym rankiem, gdy zaledwie można było rozróżnić postacie ludzkie, potrzebne więc było oświetlenie.

Ponieważ do Anastasis przychodzono po całonocnym czuwaniu, w rotundzie (lub przed nią) miała miejsce jedynie krótka ceremonia kończąca procesję: po odmówieniu psalmów, modlitwie antyfonijnej, biskup błogosławił katechumenów, potem wiernych. Następnie wszyscy udawali się do domów, „by wypocząć” Pozostawali jedynie mnisi, którzy odmawiali hymny. Odpoczynek jednak nie trwał długo, gdyż już o „godzinie drugiej” (ok. ósmej rano) zaczynały się centralne obchody pierwszego dnia święta Epifanii.

Te uroczystości 6 stycznia w Jerozolimie odbywały się w „większym kościele”, czyli w głównej bazylice Jerozolimy, położonej na Golgocie, zwanej Martyrion i pełniącej funkcję katedry. Obejmowały eucharystię z kazaniem, recytacją hymnów i czytania. Jak wynika z rozkładu czytań w *Lekcjonarzu armeńskim*, podczas tej eucharystii w kościele katedralnym czytano Ewangelię św. Mateusza o narodzeniu Emmanuela, Boga z nami (Mt 1,18-25)¹⁰ Cała uroczystość trwała około czterech godzin, do samego południa. Nie była to jednak najdłuższa uroczystość, jaką opisywała Egeria. W okresie Wielkiego Tygodnia, jak wynika z jej opisu, nabożeństwa były znacznie dłuższe. Po mszy i rozesłaniu udawano się – „według zwyczaju” - przy śpiewie hymnów do pobliskiego Anastasis.

Na tym się nie kończyły obchody Epifanii w tym dniu. Wieczorem były odprawiane nieszpory (*lucernare*), które sprawowano „jak zazwyczaj”, a więc łączono je – jak w inne dni - z obrzędem światła (*lucernarium*): psalmy i antyfony śpiewano przy bogato zapalonych pochodniach i świecach.

⁹ Werset Psalmu 117,26 powtarzały także tłumy, które witały Jezusa, gdy wjeżdżał do Jerozolimy (Mt 21,9). Tutaj odniesiony jest do narodzenia Jezusa i Jego przybycia na ziemię (*Pielgrzymka do miejsc świętych* 25,6, s. 194).

¹⁰ W tekście oryginalnym *Lekcjonarza armeńskiego* podane są pierwsze i ostatnie słowa danej perykopy biblijnej, a więc w tym przypadku: „Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak.... nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus” (Mt 1,18-25).

4. Ośmiodniowe święto

Święto Epifanii nie kończyło się jednak 6 stycznia. Obejmowało też kolejne dni, w które – jak podaje Egeria – wyznaczano liturgię w różnych kościołach Jerozolimy.

W drugim i trzecim dniu, podobnie jak 6 stycznia, liturgia miała miejsce przed południem na Golgocie w Martyrium, w czwartym dniu „w bardzo pięknym kościele na Górze Oliwnej”, a więc w bazylice Eleona zbudowanej przez Konstajna w miejscu, gdzie Jezus nauczał Apostołów; w następnym dniu w kościele w Betanii leżącym przy grobie Łazarza (Lazarium), „odległym od Jerozolimy o jakieś 1500 kroków”, w kolejnym natomiast - w bazylice położonej na wzgórzu Syjon. W dwa ostatnie dni liturgię sprawowano ponownie na Kalwarii: w Anastasis i „przy krzyżu” (*Ad Crucem*), czyli w atrium położonym między Martyrium i Anastasis¹¹ Opis Egeria kończy słowami: „Tak więc te radosne i wspaniałe uroczystości odbywają się przez osiem dni we wszystkich miejscach świętych, które wymieniłam” (25,11).

Lekcjonarz armeński potwierdza informację hiszpańskiej pątniczki. Podaje „kanon zgromadzeń świętej Epifanii”, który zawiera zestaw czytań liturgicznych na osiem dni. Tyle więc dni trwało święto. Podaje też niema identyczny przebieg obchodów. Wymienia te same stacje: poza miejscami świętymi na Golgocie (Martyrium, Anastasis i Przy Krzyżu), ceremonie odbywały się także na Syjonie, Górze Oliwnej i w Betanii (Lazarium). Doszła jednak jedna nowa stacja: miejsce przechowania relikwii św. Szczepana. Nie była ona znana Egerii, bowiem relikwie te, odkryte dopiero w 415 roku, zostały przeniesione do kościoła na Syjonie w 417 roku.

Tak więc przez osiem dni, do 13 stycznia, miała miejsce codzienna celebracja eucharystii w kilku wielkich sanktuariach jerozolimskich. Przypominała ona oktawę, która stanowiła stały element obchodów Wielkanocy, a także święta Dedykacji (chodziło o dedykację świątyni na Golgocie: Martyrium i Anastasis)¹²

Epifanię przez osiem dni świętowano także w Betlejem (*Pielgrzymka* 25,12). Egeria w tych obchodach nie uczestniczyła, więc nie podaje, czy tam także wyznaczano różne stacje liturgiczne, jak w Jerozolimie. Można jednak stwierdzić, że podczas ośmiu dni Epifanii oba sąsiednie miasta przeżywały tę samą świąteczną atmosferę. Oświetlone pochodniami radośnie celebrowały narodziny Pana światłości.

5. Epifania jako święto narodzenia

Relacja Egerii stanowi najpełniejszy dostępny opis liturgii Epifanii w IV wieku. Poza przedstawieniem przebiegu celebracji, pątniczka stwierdzała, że czytania biblijne, śpiewane psalmy, a także kazania swą treścią były dostosowane do charakteru.

¹¹ Krypta „przy krzyżu», gdzie miały miejsce różne ceremonie liturgiczne, m.in. adoracja krzyża w Wielki Piątek, znajdowała się między bazyliką Martyrium a Anastasis (należy ją odróżnić od samej bazyliki Martyrium, o której Egeria mówi, że jest „za Krzyżem” (*Pielgrzymka* 27,3).

¹² O oktawie Wielkanocy, zob. EGERIA, *Pielgrzymka* 39-40, s. 215-217; o oktawie Dedykacji kościołów na Golgocie: Martyrium i Anastasis, zob. *tamże*, 49,1-3, s. 228-229.

święta¹³ Tę informację potwierdza *Lekcjonarz* armeński, który wskazuje, że był to charakterystyczny rys jerozolimskiej liturgii: nie tylko czytania, ale także miejsce celebracji były tak dobrane, by uczcić poszczególne wydarzenia zbawcze. Oba opisy zatem dobrze się uzupełniają. Pozwalają nie tylko odtworzyć stosunkowo pełny przebieg ceremonii Epifanii 5-6 stycznia, ale przedstawiają też taki sam obraz charakteru święta.

Przede wszystkim poświadczają, że w końcu IV wieku Epifania była obchodzona bardzo uroczyście. Podobnie jak Wielkanoc, poprzedzała ją wigilia, a obchody trwały przez osiem dni (Egeria nie mówi o oktawie święta, ale o ośmiodniowych jego obchodach). Połączona była z procesjami wiodącymi przez Miasto oraz z oficjami w najważniejszych jerozolimskich sanktuariach. W sumie, Epifania stała się, obok Wielkanocy, największym świętem. Była też obchodzona szczególnie uroczyście i w radości¹⁴, i gromadziła wielu ludzi, mnichów i świeckich.

W odróżnieniu jednak od Wielkanocy, celebracje odbywały się nie tylko w Jerozolimie. Otwierały je nocne czuwanie modlitewne w bazylice w Betlejem (można w tym widzieć początek późniejszej mszy o północy, tzw. Pasterki). W samym dniu Epifanii biskup celebrował dwie eucharystie: jedną na zakończenie wigilii, jeszcze nocą, w Bazylice Narodzenia w Betlejem, drugą przed południem - w katedrze w Jerozolimie¹⁵. Ta podwójna uroczystość eucharystyczna służyła za wzór i została przyjęta także na Zachodzie, gdy powstała wspomniana „Pasterka”

Święto to nazwane jest „Epifanią” (*Pielgrzymka* 26 i 39,1). Nie ma co do tego wątpliwości. Jaka była jego treść – o tym w zachowanej części opisu Egeria wyraźnie nie mówi. Wspomina jedynie, że „wygłaszane kazania, czytania i odmawiane wtedy psalmy - wszystko to odpowiednie jest do tego dnia” (*Pielgrzymka* 25,10). Ponadto, wskazywała ona na bogate oświetlenie kościoła, mające zapewne podkreślić charakter święta. Jest jednak znaczące, że celebracja zaczynała się w Betlejem. Tam udawała się wspólnota jerozolimska na początku ośmiodniowych celebracji, aby spędzić noc na modlitwie. Wprawdzie przenosiła się następnie do Jerozolimy, ale następowało to, jak pisze Egeria, ze względu na biskupa, który „koniecznie musi przebywać w tych dniach w Jerozolimie” (25,12). Jednocześnie przez osiem dni odbywały się ceremonie w Betlejem. Duchowni i mnisi świętowali tam, jak wspomina opis, z taką samą radością i gorliwością jak w Jeruzalem (25,12).

Taki przebieg święta 6 stycznia pozwala przypuszczać, że jego treścią było narodzenie Chrystusa. Stanowiło celebrację narodzenia Jezusa w Betlejem (pod nazwą Epifania!). Było świętem wcielenia. W całym opisie Egerii nie ma natomiast wzmianki o chrzcie Chrystusa ani śladów celebrowania chrztu. Nie ma też żadnych podstaw do przypuszczeń, że brakująca karafka z relacji Egerii zawierała opis procesji nad Jordan i błogosławieństwo wody. Nie pozwala przyjąć takiej hipotezy *Lekcjonarz armeński*, który pozwala odtworzyć pełny przebieg rytów Epifanii w Betlejem i Jero-

¹³ *Pielgrzymka* 25,10, s. 195.

¹⁴ Łac. *pro sollemnitate autem et laetitia ipsius diei*.

¹⁵ Zob. A. RENOUX, "L'Épiphanie à Jérusalem au IV^e et au V^e siècles", w: A.-M. DUBARLE et al., *Noël – Épiphanie. Retour du Christ*, Paris 1967, 171-193.

zolimie. Potwierdza on, że w czasie tej uroczystości wspólnota jerozolimska udawała się do miejsca narodzenia Jezusa, czyli do Betlejem, by tam celebrować wigilię święta. Także w *Lekcjonarzu* nie ma żadnej wzmianki o ceremonii nad Jordanem. Wskazany zestaw czytań biblijnych nie dotyczy chrztu Jezusa, ale przyjścia Chrystusa na świat, jego okoliczności i znaczenia. Tak więc *Lekcjonarz armeński* poświadcza wiadomości znane z *Pielgrzymki* Egerii, że palestyńska Epifania sprawowana 6 stycznia była celebracją tajemnicy narodzenia Chrystusa. W tym czasie natomiast w Palestynie nie było jeszcze świętowane Boże Narodzenie w dniu 25 grudnia.

Egeria opisywała jedynie to, co widziała i w czym uczestniczyła. Nie starała się omówić genezy święta 6 stycznia ani jego rozwoju. Nie interesowała się jego historią. Przedstawiła jedynie, jak ono przebiegało w Ziemi Świętej w czasie jej pobytu, a więc w latach 381-383. Potwierdza jednak, że w tym czasie święto 6 stycznia miało już ustalony, ale też rozwinięty i rozbudowany przebieg. Początek ceremonii miał miejsce w Betlejem, skąd wspólnota jerozolimska wracała procesyjnie do Miasta po celebracji nocnego czuwania. Uroczystości odbywały się nie tylko w ośrodkach kultu na Golgocie (Anastasis, Martyrium, Przy Krzyżu). W czasie oktawy procesje udawały się bowiem do Lazarium, Syjonu i Betanii. Tak więc święto było związane z miejscem narodzenia Jezusa oraz z innymi miejscami upamiętniającymi Jego ziemskie życie. Ryty Epifanii stanowiły wyraźny przykład liturgii wędrownej i stacyjnej.

6. Boże Narodzenie 25 grudnia

Egeria знаła zatem jedynie celebrację narodzenia Chrystusa w dniu Epifanii 6 stycznia. Taka sytuacja w Palestynie się utrzymywała, z niewielkimi zmianami, przez następne dwa wieki. Powoli wchodziło też święto 25 grudnia, najpierw nieoficjalnie. Pierwszym świadkiem jest Hieronim, który wprowadził „rzymskie” obchody Bożego Narodzenia w swojej wspólnotcie w Betlejem (osiadł tam w 386 r. i przebywał do końca życia, czyli do 419 roku)¹⁶ W homilii wygłoszonej 25 grudnia ok. 400 roku, dowodził, że właśnie w tym dniu narodził się Jezus i ta data Jego święta jest najbardziej rozpowszechniona i przyjęta we wszystkich regionach, a Palestyną pozostaje niemal wyjątkiem. „Cały świat mówi przeciwko opinii tej prowincji” – wyjaśniał¹⁷ Nie wiadomo, czy inne wspólnoty łacińskie, jakie istniały w tym czasie w Palestynie, także świętowały 25 grudnia. W każdym razie, Hieronim, który z pewnością nie należał do ludzi ustępujących innym, stanowczo bronił tradycji zachodniej i według niej ustalał rok liturgiczny w swej wspólnotcie. Nie odrzucał jednak obchodów Epifanii, ale traktował je wyłącznie jako święto chrztu Jezusa.

¹⁶ Zob. J.N.D. KELLY, *Hieronim. Życie, pisma, spory*, tłum. R. Wiśniewski, Warszawa : PIW 2003, s. 150-162.

¹⁷ *Homilia de Nativitate Domini*, ww. 112-160: *Alii putant quod in Epiphaniis nascitur ; non damnamus aliorum opinionem, nostram sequimur doctrinam* (ed. G. Morin, CCL 78, 1958, s. 524-525 ; PLS 2,191). Także w komentarzu do Księgi Ezechiela, napisanym w Betlejem ok. 411 roku, Hieronim dowodził, że 6 stycznia przypada data chrztu Jezusa, a nie Jego narodzenie (CCL 75, ed. F. Glorie, 1964, s. 6).

Jest charakterystyczne, że *Lekcjonarz armeński z Jerozolimy* przy dacie 25 grudnia podawał, że w tym dniu przypada wspomnienie „Jakuba i Dawida”, natomiast „w innych miastach święto Narodzenia”. Dopisek ten był w pełni zrozumiały, gdyż święto grudniowe było obchodzone wtedy już nie tylko na Zachodzie, ale także w dużej części Wschodu: w Konstantynopolu, Antiochii i całej Syrii, a po 430 roku także w Egipcie. Tylko Palestyna, Armenia i być może Arabia zachowały oddzielną praktykę.

Święto 25 grudnia w Jerozolimie próbował wprowadzić w połowie V wieku patriarcha Juwenalis (422-458), ale jego reformy liturgiczne się nie utrzymały. Sytuacja się zmieniła dopiero pod wpływem rozporządzeń dwóch cesarzy bizantyńskich Justyniana (527-565) i Justyna II (565-578). Dążąc do ujednoczenia praktyk liturgicznych w swym państwie, władcy ci zdołali doprowadzić do rozdzielenia świąt 25 grudnia i 6 stycznia także w Palestynie¹⁸

Wtedy też wspomnienie św. Jakuba (brat Pański i pierwszy biskup Jerozolimy) i Dawida przeniesiono z 25 na 26 grudnia. Potwierdza to anonimowy pątnik z Piacenzy, który pozostawił relację z pielgrzymki do Ziemi Świętej z ok. 570 roku. Wspominał, że uroczystość Dawida i Jakuba przypadała właśnie następnego dnia po Bożym Narodzeniu¹⁹

Liturgię Kościoła jerozolimskiego z tego okresu dokładniej opisuje *Lekcjonarz gruziński z Jerozolimy*²⁰, który poświadcza stan celebracji w wiekach VI-VII (z pewnością sprzed okupacji arabskiej, jaka zaczęła się w 638 r.). Wyraźnie wskazuje, że istniały wtedy dwa osobne święta: Boże Narodzenie i Epifania. Pierwsze było obchodzone 25 grudnia i celebrowano je wigilię i w samo święto w Betlejem: na Polu Pasterzy, w Grocie Narodzenia i w Bazylice. Osobno, 6 stycznia, przypadało święto Epifanii. Ponieważ była ona już pamiątką chrztu Jezusa, wspólnota jerozolimska nie udawała się w tym dniu do Betlejem, jak w IV czy V wieku.

Biskup Jerozolimy przybywał jednak do betlejemskiej bazyliki 25 grudnia. Zdarzały się jednak wyjątki. W Boże Narodzenie 634 roku patriarcha Sofroniusz musiał pozostać w Jerozolimie. Jak zaznaczał w homilii, nie mógł udać się do Betlejem, by tam sprawować liturgię, gdyż w czasie najazdów arabskich teren wokół Miasta Świętego stał bardzo niebezpieczny²¹. Liturgię sprawowano zatem w Jerozolimie.

Sam jednak przebieg obchodów narodzenia Chrystusa był podobny jak w czasach Egerii. Zmieniała się jedynie data. Pozostał jednak ten sam szacunek dla miejsca narodzenia Chrystusa w Betlejem i ta sama wielka cześć dla radosnej tajemnicy przyjścia Boga na świat.

¹⁸ Por. M. VAN ESBROECK, "La lettre de Justinien pour la fête de l'Hypapante en 562", *Analecta Bollandiana* 112 (1994), 65-84.

¹⁹ ANONIM Z PIACENZY, *Opis pielgrzymki do Ziemi Świętej* 30: „dzień śmierci Jakuba i Dawida jest w tych stronach nabożnie obchodzony pierwszego dnia po Narodzeniu Pańskim” (*alio die de natale Domini*) (tłum. P. Iwaszkiewicz, w: *Do Ziemi Świętej*, s. 258).

²⁰ *Le Grand Lectionnaire de l'Église de Jérusalem (V^e-VIII^e siècle)*, t. 1, éd. et trad. M. Tarchnischvili, CSCO 189, *Scriptores Iberici* 10, Louvain 1959, 9-28 (tekst oryginalny, CSCO 188, *Scriptores Iberici* 9).

²¹ PG 87,3, 3205.

LA PREMIÈRE DESCRIPTION DE LA FÊTE DE LA NATIVITÉ DE JÉSUS
LA RELATION D'ÉGÉRIE

Résumé

Egérie qui séjourna en Terre Sainte au cours des années 381-383, décrit une fête appelée Épiphanie, célébrée le 6 janvier dans plusieurs stations à Béthleem (la vigile nocturne) et à Jérusalem. L'examen du journal de la pèlerine indique que c'était la naissance de Jésus qui était le thème unique de la fête. Ainsi, la relation d'Égérie nous donne une image fidèle de ce qui fut la célébration de la Nativité dans la liturgie de l'Église de Jérusalem avant l'adoption de la fête de Noël le 25 décembre.